

ŁATOPISY
AKADEMII SUPRASKIEJ
7

DAWNA CYRYLICKA KSIĘGA DRUKOWANA:
TWÓRCY I CZYTELNICY

Pod redakcją
Marzanny Kuczyńskiej

Białystok 2016

Rada Naukowa

Arcybiskup Białostocki i Gdański Jakub (Białystok),
Arcybiskup Wrocławski i Szczeciński Jeremiasz (Wrocław),
ks. Henryk Paprocki (Warszawa), Antoni Mironowicz (Białystok),
Aleksander Naumow (Wenecja)

Kolegium Redakcyjne

ks. Jarosław Józwik (redaktor naczelny),
Jakub Oniszczyk (sekretarz), Marzanna Kuczyńska,
Jarosław Charkiewicz, Urszula Pawluczuk

Recenzenci

prof. Irena Špadijer, Belgrad
prof. Jerzy Grzybowski, Warszawa
prof. Krasimir Stanczew, Rzym

Adres Redakcji

Fundacja „Oikonomos”
ul. Św. Mikołaja 5, 15-420 Białystok, e-mail: fundacja@oikonomos.pl

Redakcja techniczna, skład i projekt okładki

Jarosław Charkiewicz

ISSN 2082-9299

Wydawca

Fundacja „Oikonomos”

Druk i oprawa

Orthdruk Sp. z o.o., Białystok

WYDAWNICTWO PRAWOSŁAWNEGO DUSZPASTERSTWA W AFRYCE W LATACH 1943–1945

Słowa kluczowe: „Promyk Prawosławny”, *Modlitewnik prawosławny*, prawosławne duszpasterstwo, Afryka

Okrzes międzywojenny oraz czas II wojny światowej był ważnym etapem w kształtowaniu się prawosławnego duszpasterstwa. Żołnierze wyznania prawosławnego (głównie Białorusini i Ukraińcy¹), stanowili drugą grupę wyznaniową w Wojsku Polskim po żołnierzach wyznania rzymskokatolickiego. Polityka państwa polskiego w stosunku do nich była uzależniona od relacji pomiędzy państwem a zwierzchnikami Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego².

Akcja polonizacyjna obszarów zamieszkałych przez ludność ukraińską i białoruską pogłębiła niechęć tych narodów do państwa i armii tuż przed wybuchem II wojny światowej. Mimo to metropolita Dionizy (Waledyński) jako jeden z pierwszych zwierzchników kościelnych w orędziu do wiernych wzywał do obrony kraju przed agresją wroga. Kampania wrześniowa, wkroczenie wojsk III Rzeszy, a następnie Armii Czerwonej do Polski doprowadziło do rozbicia struktur prawosławnego duszpasterstwa³. Znaczna część kapelanów dostała się wraz z żołnierzami do niewoli i podzieliła los dziesiątków tysięcy obywateli państwa polskiego zamordowanych w Katyniu, Twerze, Miednoje, Charkowie, Bykowni. W Katyniu zginęli m.in. ks. ppłk Szymon Fedorenko, szef Głównego Prawosławnego Urzędu Duszpasterskiego, ks. kpt. Włodzimierz Bielajew, ks. mjr Andrzej Jacyszyn, ks. mjr Aleksander Kilanowicz⁴.

¹ Mniejszości narodowe stanowiły jedną trzecią składu ludności II Rzeczypospolitej. Wyznawcy Kościoła prawosławnego zamieszkiwali przede wszystkim tereny Wołynia, Polesia, województwo grodzieńskie i nowogródzkie, w znacznej części Wileńszczyznę i Podlasie. Szerzej: W. Kosonocki, *Liczba i rozmieszczenie ludności prawosławnej w Polsce*, „Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce”, nr 3(11), Warszawa 1939, s. 6–7; U. A. Pawluczuk, *Życie monastyczne w II Rzeczypospolitej*, Białystok 2007, s. 52–53. W 1923 r. w Wojsku Polskim służyło 20 372 żołnierzy wyznania prawosławnego, tj. 10,95%, natomiast w 1926 r. 27 277, tj. 11,88% ogółu wojska. Wśród mniejszości wyznaniowych 60% stanowili żołnierze wyznania prawosławnego. *Prawosławny Ordynariat Wojska Polskiego (1994–2014)*, Warszawa 2014, s. 14.

² Por. A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005, s. 82–141; O. Ф. Купранець, *Православна Церква в міжвоєнній Польщі 1918–1939*, Рим 1974.

³ Por. Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Toruń 2000; J. Ziółka, *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, Lublin 2004.

⁴ Zofia Waszkiewicz podaje, że większość kapelanów została przewieziona do Starobielska. Przebywało tam co najmniej 25 duszpasterzy różnych wyznań m.in. protoprezbiter Szymon Fedorenko i Aleksander Romanienko (Romanowski). Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych...*, s. 299.

Po klęsce wrześniowej kapelani prawosławni nieśli posługę duszpasterską na Zachodzie (w Polskich Siłach Zbrojnych we Francji, w Wielkiej Brytanii, w Egipcie i Palestynie), a także na Wschodzie (na terenie ZSRR), gdzie do wojska pod dowództwem gen. Władysława Andersa wstąpiło jeszcze więcej żołnierzy wyznania prawosławnego. Armia Andersa formowała się od jesieni 1941 roku, po roku Polskie Siły Zbrojne zostały ewakuowane na Środkowy Wschód. Przybyło tam ponad dwa tysiące żołnierzy wyznania prawosławnego oraz około dwóch tysięcy cywilów. Szefem kapelanów był ks. Grzegorz Kuryłas, po nim objął tę funkcję ks. Jan Sawicz⁵. Kapelanów stale brakowało, ale dużym sukcesem było powołanie na stanowisko pełniącego obowiązki prawosławnego biskupa wojskowego w randze generała brygady czasu wojny biskupa Sawy (Jerzego Sowietowa), który objął funkcję 29 listopada 1943 roku w Londynie. Nominacja usprawniła organizację prawosławnego duszpasterstwa wojskowego, pozwalając na mianowanie stałych kapelanów do poszczególnych jednostek wojskowych, w których służyło 28 oficerów i 2136 żołnierzy wyznania prawosławnego⁶.

Kapelani nieśli posługę kapłańską, wspierając w ciężkiej doli żołnierzy, tworząc z nimi „jedną wielką rodzinę wiernych”⁷, jak pisał bp. Sawa. Żołnierze od kapelanów właśnie, nie od dowódców oczekiwali odpowiedzi na wiele dręczących pytań. Na froncie, w okopach, wśród rannych, chorych, umierających i poległych na obcej ziemi to często oni zagrzewali wojsko do walki.

Funkcję, którą otrzymał bp. Sawa, rząd emigracyjny w Londynie pragnął początkowo powierzyć księdzu Michałowi Bożerianowi, który cieszył się pełnym zaufaniem dowództwa I Korpus Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie⁸. Ks. Bożerianow był mocno

⁵ *Prawosławny Ordynariat Wojska Polskiego (1994–2014)...*, s. 24–26.

⁶ *Arcybiskup general brygady Sawa (Jerzy Sowietow). Wybór dokumentów*, opr. K. Filipow i A. Suchcitz, Białystok–Warszawa 1997, s. 299, aneks nr 13: Pismo kpt. dr K. Niecia potwierdzające pełnienie obowiązków przez bp. Sawę, Londyn 3 grudnia 1943 roku; Szerzej por.: A. Mironowicz, *Przyczynki do dziejów Polskiego Prawosławnego Duszpasterstwa Cywilnego na emigracji w czasie II wojny światowej*, „Studia Polonijne” 2009-2010, t. 30, s. 205-213; J. Grzybowski, *W służbie Rzeczypospolitej. Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego w Wojsku Polskim w latach 1919-1949*, Warszawa 2016 (szkoda że praca jest niedostępna w sprzedaży); idem, *Polskie Prawosławie na terytorium Bliskiego Wschodu, Afryki, Indii i Meksyku podczas Drugiej wojny światowej*, „Cerkiewny Wiestnik” 2011, nr 4, 2012, nr 1; A. Hejczyk, *Sybiracy pod Kilimandżaro. Tengeru. Polskie osiedle w Afryce Wschodniej we wspomnieniach jego mieszkańców*, Rzeszów–Kraków 2013; J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914–1945*, Warszawa 1998; M. Dymarski, *Białorusini z armią gen. Andersa. Przyczynki do dziejów ludności Kresów Wschodnich*, [w:] *Tematy polsko-białoruskie. Historia – literatura – edukacja*, Olsztyn 2003; Z. Werra, *Działalność duszpasterska w 2. Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie gen. Władysława Andersa 1941–1947*, Warszawa 2009.

⁷ *List bp. Sawy do Polaków – prawosławnych, żołnierzy na wychodźstwie, Nowy Jork 23 lutego 1943*, [w:] *Arcybiskup general brygady Sawa (Jerzy Sowietow)*.

⁸ Ks. Michał Bożerianow urodził się 5 listopada 1911 r. w majątku rodzinnym Bukiszki-Pokrowskie, gmina Rzesza, powiat wileński. Żona: Katarzyna, od 1935 r. (jej nazwisko rodowe nie jest znane). Pochodził z rodziny właścicieli ziemskich – ojciec: Aleksander Aleksandrowicz Bożerianow (posiadacz licznych majątków na Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie, działacz społeczno-religijny, starosta cerkwi św. Michała w Wilnie). Matka: Ludmiła Bożerianow, zajmowała się domem. W wyniku rewindykacji w latach 1923–1926, Bożerianowie utracili rodzinny majątek i przenieśli się do Wilna. Tam Bożerianow kontynuował edukację, zdał maturę, ukończył Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu Stefana Batorego. W czasie studiów był aresztowany w wyniku prowokacji policyjnej. Związane było to z odmową fałszowania wyników spisu powszechnego z 1931 r., w którym uczestniczył jako rachmistrz. W roku 1935 rozpoczął studia w seminarium Prawosławnym w Warszawie. W tym też roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk metropolity Dionizego (Waledyńskiego). Studiował eksternistycznie i prowadził działalność

zaangażowany w pomoc duszpasterską żołnierzom oraz ludności cywilnej zarówno w czasie wywózki do ZSRR, jak i podczas organizacji armii. Swoją działalność rozwinął szczególnie po opuszczeniu ZSRR przez wojsko Andersa. W obozie w Teheranie otworzył m.in. tymczasową kaplicę, gdzie regularnie odprawiał nabożeństwa, oraz zorganizował wydawnictwo prawosławne, które wydawało czasopismo skierowane do żołnierzy oraz cywilów *Ziarnko prawosławne*. Z pras drukarni zszedł też *Prawosławny modlitewnik*. Czasopismo wychodziło raz w miesiącu, łącznie ukazało się dwanaście jego numerów. Redaktorem naczelnym był ks. Bożerianow. Po jego wyjeździe do Afryki funkcję tę przejął ks. Wsiewołod Jeśkow (Jaskow – szef duszpasterstwa prawosławnego II Korpusu Polskiego, w szeregach którego w 1945 roku służyło 2342 prawosławnych wiernych⁹). Oprócz tematyki religijnej i artykułów z życia prawosławnych w kraju i za granicą, na łamach pisma ukazywały się artykuły o charakterze społeczno-politycznym. Niewielki nakład (1000 egzemplarzy) *Prawosławnego modlitewnika* nie zaspokoił potrzeb wiernych, dlatego w krótkim czasie wydano *Zbiór modlitw prawosławnych* (500 egzemplarzy). Publikacje wydano w języku polskim, jednak z przyczyn technicznych nie używano liter diakrytycznych charakterystycznych dla polskiego alfabetu. Całość redagował ks. Bożerianow, który też przełożył modlitwy z cerkiewnosłowiańskiego na polski. Język cerkiewnosłowiański traktowano wyłącznie jako język liturgii, o czym pisał Wsiewołod Jeśkow w artykule *Modlitwa w języku ojczystym*¹⁰. Wydanie szczególnie *Prawosławnego modlitewnika* odbiło się szerokim echem wśród odbiorców, za co biskup Sawa podziękował kapelanowi pisemnie:

[...] Z prawdziwym wzruszeniem przyjąłem dar najmiłszy „Prawosławny Modlitewnik” wydany w Teheranie. Bóg Wam serdecznie zapłać za wasze modły na moją intencję... Błogosławie

misyjną wśród Lemków. Sprawował opiekę duszpasterską w parafii Milik, następnie w Ciechanie (Tychanie). W 1937 r. został proboszczem w Skwirtnem, powiat gorlicki. Dzięki wsparciu metropolity Dionizego uniknął zsyłki do Berezki Kartuskiej, spowodowanej wstawieniem się duchownego za rodzinami lemkońskimi w sprawie odwołania ze szkoły jednego z nauczycieli – działacza lemkońskiego i prawosławnego – Mikołaja Jurkowskiego. Na prośbę Bożerianowa metropolita przeniósł duchownego we wrześniu 1937 r. na Polesie, do obsługi cerkwi w Werstoku. Podczas burzenia cerkwi na Chełmszczyźnie i Podlasiu w 1938 r. duchowny wspierał finansowo obrońców prawosławia w sądach. Przed II wojną światową Bożerianow przebywał m.in. w Wilnie i w powiecie kleszczelowskim na Podlasiu. W lutym 1940 r. wraz z rodziną i innymi duchownymi został zesłany w głąb Rosji, najprawdopodobniej do łagru na północy terytorium azjatyckiego ZSRR. Dzięki amnestii Bożerianow (12 sierpnia 1941 r.) w marcu 1942 r. wraz z armią gen. Władysława Andersa opuścił terytorium ZSRR i udał się do Pahlevi w Iranie. Pracował tam jako kapelan, wydawał druki religijne, ale też pracował w szpitalu polskim. Następnie udał się do Teheranu, gdzie w marcu 1942 r. rozpoczął działalność Polski Prawosławny Kościół Autokefaliczny. W ZSRR pozostała żona Bożerianowa, którą wyrzucono z transportu obywateli polskich ewakuowanych do Iranu. W końcu marca 1943 r. Bożerianow opuścił Iran i wraz z wiernymi przybył do Tanzanii w Afryce, gdzie prowadził pracę duszpasterską i wydawniczą wśród ludności prawosławnej. Umarł 20 sierpnia 1946 r. w Afryce. Parafianie i miejscowi Grecy na grobie Bożerianowa w Dar es Salaam postawili pomnik z inskrypcją w języku angielskim. Obóz w Tangerangze został zlikwidowany w 1948 r., ale pamięć o nim trwała, szczególnie wśród białoruskich i polskich emigrantów, chociażby poprzez wydawnictwa religijne – modlitewniki i inne pisma. Szerzej: A. Mironowicz, *Ks. Michał Bożerianow i jego odpowiedź „Ludziom małym”*, Białystok 2015, s. 13–70; idem, *Działalność ks. Michała Bożerianowa na terenie Iranu i Afryki Wschodniej w latach 1941–1945*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2014, t. 42, s. 137–165; idem, *Białorusini na Bliskim Wschodzie wobec spraw polskich w latach 1941–1945 w świetle pism ks. Michała Bożerianowa*, „Humanities and Social Sciences” vol. XX, 22 (2/2015), s. 63–86.

⁹ J. Grzybowski, *Prasa i wydawnictwa Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego na obczyźnie podczas II wojny światowej*, „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej” 2013, nr 7, s. 5.

¹⁰ „Ziarnko Prawosławne” 1943, nr 6–7, s. 3–7.

waszemu czasopismu „Ziarno Prawosławne”, jego redaktorem, czytelnikom i opiekunom. Niech ziarno zasiane wyda plon ewangeliczny¹¹.

Wydawnictwo prawosławne kontynuowało działalność po ewakuacji wojska do Afryki¹². Ks. Bożerianow założył tam również drukarnię, z której wyszło wiele czasopism, modlitewników, podręczników do nauczania religii, śpiewu i inne publikacje cerkiewne. Adresowane były do prawosławnych żołnierzy (głównie Białorusinów) niezdolnych przeważnie do służby, a także cywilów (w tym kobiet i dzieci), którzy przebywali w jednym z największych obozów uchodźców w Tengeru w Tanzanii¹³, koło miasteczka Arusza (Arusha)¹⁴.

Pierwszy numer *Promyka Prawosławnego* ukazał się już w połowie kwietnia 1943 roku, był drukowany jeszcze na prywatnym powielaczu ks. Bożerianowa¹⁵. Do końca 1945 roku czasopismo ukazywało się jako dwutygodnik¹⁶. Michał Szwedziuk uważa, że był to najdłużej ukazujący się prawosławny periodyk wydawany przez duchowieństwo

¹¹ A. Mironowicz, *Ks. Michał Bożerianow...*, s. 31–32. Część publikacji teherańskich drukowano w zakładzie Ferdowskiego. Światło dzienne ujrzał np. *Pomiannik* (1000 egz.). J. Grzybowski, *Prasa i wydawnictwa Polskiego...*, s. 6–7.

¹² Ludność cywilna, przeważnie członkowie rodzin żołnierzy, była zgromadzona głównie w Pahlevi, Teheranie, gdzie było kilka obozów, i w Isfahanie. Dorośli wraz z dziećmi przebywali w Iranie w latach 1942–1945, skąd trafili do Libanu, Palestyny, Indii, Nowej Zelandii, Meksyku, Tanzanii, Rodezji, Ugandy, Afryki Południowej i do innych krajów kontynentu Afryki. Szerz. por. *Dwie ojczyzny. Polskie dzieci w Nowej Zelandii. Tulacze wspomnienia*. Przetłumaczyli z języka angielskiego: S. Manterys, S. Zawada, A. Szatkowska, Warszawa 2006; *Polacy w Iranie 1942–1945*, t. I: *Antologia*, red. A. Kunert, A. Przewoźnik, Warszawa 2002; *Polacy w Indiach 1942–1948 w świetle dokumentów i wspomnień*, red. L. Betgowski, Warszawa 2002; A. Mironowicz, *Od Hajnówki do Pahlavi...*, Warszawa 2015; I. Beaupre-Stankiewicz, D. Waszczuk-Kamieniecka, J. Lewicka-Howells, *Isfahan Miasto Polskich Dzieci*, Londyn 1987, Koło Wychowanków Szkół Polskich Isfahan i Liban; K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej*, Wrocław 1974. Do Nowej Zelandii trafiła też moja rodzina. Ojciec rodziny dotarł z wojskiem polskim najpierw do Palestyny, w połowie grudnia 1943 r. do Włoch, w połowie sierpnia 1944 r. do Afryki – najpierw do Egiptu, Aleksandria, następnie do Libanu, Bejrut – aby w lipcu 1947 r. dołączyć do rodziny w Nowej Zelandii, gdzie rodzina mieszka do dzisiaj – *Wspomnienia*, zbiory prywatne Urszuli Anny Pawluczuk.

¹³ Wtedy angielska kolonia Tanganika.

¹⁴ J. Grzybowski, *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918–1945*, Warszawa 2006, s. 380; Szacuje się, że w obozie w Tengeru było 4 tys. osób, w tym 400 Białorusinów. A. Mironowicz, *Ks. Michał Bożerianow...*, s. 57; W osiemnastu obozach w Afryce m.in. Tengeru, Rongai (Kenia), Lusaka (Rodezja Północna), Koja, Masindi (Uganda) i innych przebywało 17 375 obywateli polskich, w tym 6 964 pochodziło z województw wschodnich II Rzeczypospolitej (z województwa białostockiego – 1 863, wileńskiego – 1 378, nowogródzkiego – 1 753, poleskiego – 1 970), idem, *Przyczynki do dziejów Polskiego Prawosławnego Duszpasterstwa Cywilnego na emigracji w czasie II wojny światowej*, „Studia Polonijne” 2009–2010, t. 30, s. 205–213; Według Konsula Generalnego R.P., Władysława Kowalskiego, w Nairobi podział narodowościowo-wyznaniowy kształtował się następująco: „ogromna większość Polaków-kresowców, trochę Białorusinów i Ukraińców, minimalny procent Żydów. Ścisłe określenie składu narodowościowego jest prawie niemożliwe, narodowość może być jedynie zgadywana. To samo odnosi się do sprawy wyznań. Słyszałem niejednokrotnie o dziwnych i smutnych objawach zatajania czy też ukrywania swego wyznania przez prawosławnych i grekokatolików i podawania się za katolików. Jest to urojony kompleks obawy „stracenia polskości” i wiąże się ściśle ze stanowiskiem tamtejszego (i niestety – nie tylko tamtejszego) kleru katolickiego: co polskie – to katolickie. [...] Wprowadzono nawet pojęcie »mniejszość« kierując się kategoriami wyznania [...]”. M. Bożerianow, *Moja odpowiedź „ludziom małym”*, s. 19.

¹⁵ М. Шведзюк, *Янісканы ў святары ПАПЦ у Вялікай Брытаніі пры Польскім Войску на Захадзе*, „Беларусь” 2002, nr 479, s. 4; idem, *Беларусы ў Афрыцы ў 1942–1948 гг.*, „Рунь” 2000, nr 29; idem, *Białorusini w Afryce w latach 1942–1948*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1998, R V, nr 2 (15), (przedruk).

¹⁶ A. Mironowicz A., *Polskie prawosławne duszpasterstwo cywilne w Afryce*, „Wiadomości PAKP”, nr 5 (138), Warszawa 2001, s. 17.

na emigracji. Odegrał ważną rolę w integracji społeczności prawosławnej w Afryce. Czasopismo dostarczało czytelnikom religijnej lektury, ale także informacji o tematyce historycznej, teologicznej oraz polemicznej. Miało pogłębiać pobożność wiernych, zachęcać do uczestnictwa w nabożeństwach, poznawania zasad wiary, dlatego było wysyłane do większości obozów w których przebywali prawosławni (m.in. do Wielkiej Brytanii). Ksiądz Bożerianow, jedyny kapelan w obozie, a od wiosny 1943 roku prawosławny proboszcz w obozach dla polskich uchodźców w Afryce Wschodniej, redagował *Promyk* praktycznie samodzielnie¹⁷.

Ważnym składnikiem pisma było nauczanie katechetyczne, w numerze 5(46) z 1945 roku Bożerianow zajął się modlitwą wewnętrzną i rozważaniami o Bogu (m.in. tekst *Pouczenie z klasztoru św. Eliasza na Atosie*)¹⁸. Podkreślał znaczenie ustawicznej modlitwy¹⁹ i pobożnych rozmyślań dla życia duchowego, konieczność obcowania z Bogiem²⁰, Maryją, świętymi, naśladowania ich. W warunkach wojny koncentrował się na teologii cierpienia według wzoru Chrystusa modlącego się w Ogrojcu i oddającego niewinnie życie za ludzkość.

W numerze 6(47) z 1945 roku zwrócił uwagę na rolę świątyni w życiu duchowym oraz łączące się z tym kwestie porządkowe (artykuł: *Jak należy zachować się w Świątyni Bożej*)²¹, nawołując do uszanowania świątych miejsc²². Jeden z akapitów poświęcił zachowaniu wiernych podczas kazania. Zachęcał w nim do pobożnego skupienia i słuchania, zamiast krytykowania głosiciela albo podważania wartości mowy. W dopisku redakcji natomiast zamieścił ogólne zasady zachowania się w świątyni – m.in. nie hałasować, nie chodzić w czasie kazania, nie rozpychać się, czynić znak krzyża przy wchodzeniu i wychodzeniu z budynku oraz przy przechodzeniu z jednej jego strony na drugą, mijając Carskie Wrota.

Następne numery *Promyka prawosławnego* poświęcone były kwestiom historycznym i polemicznym. Ks. Bożerianow przetłumaczył np. z języka francuskiego artykuł księcia Włodzimierza Bariatyńskiego ogłoszony drukiem we Francji w 1939 roku *O Papieżycy Janinie*. Przedstawia on historię, jaką wielu uważa za legendę, o zajmowaniu w IX wieku tronu papieskiego przez kobietę i dowodzi jego prawdy historycznej (m.in. na podstawie świadectw kronikarzy „różnych wieków”).

Inne numery *Promyka* z 1945 roku były poświęcone kwestiom teologicznym i katechetycznym. Niestety nie zachowały się pierwsze wydania czasopisma, ale można przypuszczać, że były podobne do wyżej omówionych.

¹⁷ A. Mironowicz, *Ks. Michał Bożerianow...*, s. 59.

¹⁸ „Promyk Prawosławny” 1945, nr 5 (46).

¹⁹ Modlitwa powinna „być ciągłym ćwiczeniem chrześcijanina, a wtedy jak tarcza ochroni go przed złem”. Uchylenie się od niej „oddala od duszy ludzkiej łaskę i pomoc Bożą, bez niej stajemy się bezsilni i bezradni a szatan niepostrzeżenie ujmie nas w swoje sidła”. Ibidem.

²⁰ „[...] być z Nim myślami swoimi i postępować, jakby się było w jego obecności, jemu ofiarować wszystkie myśli, uczucia, pożądania”. Ibidem.

²¹ „Promyk Prawosławny” 1945, nr 6 (47).

²² „Świątynia jest miejscem, gdzie należy zachowywać się pobożnie, z bojaźnią Bożą, modlić się pilnie, z pokorą, w cichości ducha, strząchając z duszy swojej cały proch trosk życiowych”; „Cerkiew jest nieodzownym pożywieniem i najpierwszą potrzebą”. Ibidem.

Promyk Prawosławny miał skromną, czarno-białą szatę graficzną z wyraźną czcionką, bez zdjęć i ilustracji. Jedyne nazwę pisma oraz tytuły artykułów wyróżniano wielkimi literami. Strona tytułowa opatrzona była mottem: *Jeśli Cerkiew nie jest Ci matką to i Pan Bóg nie będzie Ci Ojcem*, które widniało na wszystkich niemal publikacjach redagowanych przez Bożerianowa. Pod nim znajdował się tytuł czasopisma, a niżej informacja w języku polskim i angielskim o adresacie: „dla prawosławnych uchodźców, obywateli polskich” (*The orthodox glimmer is a religious periodical for the Polish orthodox refugees*). Dalej podawano datę, rok, numer wydania. W nagłówku redaktor zamieszczał przestrożę: „Nie niszczy tych ulotek – szanuj słowo Boże”. Później drukował artykuł, który opatrywał dewizą *Z Bogiem do Ojczyzny*. Dewizę tę powieliła także w innych swoich publikacjach. Na ostatniej stronie zalecał rozpowszechnianie periodyku: „Po przeczytaniu ulotkę tę pożycz innym, a następnie weź ją z powrotem – niech będzie pamiątką i pocieszeniem w przyszłości”.

U dołu ostatniej strony było miejsce na stopkę redakcyjną w języku polskim i angielskim: *Wydawnictwo Prawosławnego Duszpasterstwa Polskiego w Afryce (Published by the Polish Eastern Orthodox Priesthood In Africa)*, Tengeru, Arusha, Tanganika, Afryka. Tu też podpisywał się redaktor naczelny. Każdy numer *Promyka Prawosławnego* był ponadto znakowany pieczęcią Prawosławnego Duszpasterstwa w Afryce (na pierwszej stronie w lewym górnym rogu).

Działalność wydawnicza i duszpasterska ks. Bożerianowa w Afryce w latach 1943–1945 przyciągała wiernych prawosławnych i aktywizowała ich na rzecz Cerkwi. Chłopcy posługiwali podczas nabożeństw, młodzież znajdowała zatrudnienie w drukarni, można było się zapisać do jednego z dwóch chórów cerkiewnych (w tym jeden dziecięcy), prowadzonych przez proboszcza. Niektórzy z jego młodszych parafian wybrali później stan duchowny, ks. Włodzimierz Moroz (dziekan w Anglii, zm. w 1994 r.), ks. Włodzimierz Zajka (duszpasterz w Australii). Atmosfera w obozie w Tengeru, w którym przebywało ponad cztery tysiące osób różnej narodowości i różnych wyznań, nie zawsze była spokojna, jak pokazują informacje *Promyka*, dochodziło do konfliktów z katolikami: „[...] Niechaj czytelnik nie sądzi, że warunki pobytu prawosławnych na terenie osiedli polskich w Afryce, pozbawione są wrogiego nastawienia ze strony polskiej większości...”²³. Po publikacji artykułu *O Papieżu Joannie* duchowieństwo oraz wierni rzymskokatolicy grozili zemstą²⁴. W tej sytuacji redakcja czasopisma usiłowała wesprzeć i skonsolidować swoich wiernych²⁵.

²³ M. Bożerianow, *Moja odpowiedź „ludziom małym”*, Tengeru, Arusha, Tanganika 1945, s. 20.

²⁴ М. Шведзюк, *Беларусы ў Афрыцы ў 1942–1948 гг...*, s. 6.

²⁵ Antoni Mironowicz uważa, że „Poczucie krzywdy wzbudziły wśród uchodźców Polaków nienawiść do prawosławnych Białorusinów. Mieszkając w Afryce, Polacy traktowali jako zjawisko wrogie kulturze polskiej wyznaczenie prawosławne, nabożeństwa w innych językach słowiańskich, niepolską gwarę. Pomimo że uchodźcy narodowości białoruskiej byli nastawieni pozytywnie do Polski, to wśród Polaków utrwaliło się przekonanie o antypolskiej i prosowieckiej postawie całej społeczności białoruskiej. Przedstawiciele Konsulatu R.P. byli zdania, że głównym powodem nieprzychylnego postawy części katolików do prawosławnych było duchowieństwo rzymskokatolickie”. A. Mironowicz, *Białorusini na Bliskim Wschodzie wobec spraw polskich w latach 1941–1945 w świetle pism ks. Michała Bożerianowa*, „Humanities and Social Sciences” vol. XX, 22 (2/2015), s. 81. W sprawozdaniu Konsula RP w Nairobi znajdujemy potwierdzenie tej tezy: „Jeżeli powiedzenie: duchowieństwo katolickie w Afryce utrzymuje polskość słusznie, to pozostaje pytanie: jaką polskość? Nastawienie duchowieństwa jest szowinistyczne. Na

Istotną inicjatywą wydawniczą ks. Bożerianowa było wydanie w 1944 roku w Nairobi drugiego *Modlitewnika prawosławnego* przy finansowym wsparciu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej RP a także Konsulatu Generalnego RP w Nairobi. *Modlitewnik* liczył 188 stron, był wydany w języku cerkiewnosłowiańskim z polską transliteracją i polskojęzycznymi objaśnieniami. Oprócz modlitw dziennych, wieczornych, porządku liturgii, wieczerni, troparionów, akatystów i kalendarium świąt cerkiewnych zawierał hymn Polski oraz Wielkiej Brytanii²⁶. Wydanie zatwierdził patriarcha aleksandryjski i całej Afryki Christoforos II, słowo wstępne napisał legat patriarszy archimandryta Filotheos Hierides. We wstępie ks. Bożerianow zaznaczył:

Pamiętajmy, że dobro Ojczyzny jest związane z dobrem Cerkwi oraz dobrem obywateli i na odwrót. Trwajcie, drodzy w Chrystusie Bracia i Siostry, wiernie przy św. Apostolskiej Cerkwi Prawosławnej i godnie reprezentujcie swoje wyznanie i narodowość... Kto zdradzi swoją wiarę, ten tym łatwiej i zaprzeda wszystko i wszystkich²⁷.

Modlitewnik stanowił ważną literaturę religijną, pomocną duchownym i wierzącym w modlitwach a po wojnie był popularny w środowisku emigracji białoruskiej w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i Australii. W kolejnych latach ks. Bożerianow wydał jeszcze trzeci *Modlitewnik prawosławny*, podobny do poprzedniego.

Wydawnicza aktywność ks. Bożerianowa wyróżniała się spośród wszystkich innych prawosławnych inicjatyw edytorskich na emigracji. Jego druki nie straciły na aktualności wraz z końcem wojny. Książdz zmarł nagle 20 sierpnia 1946 roku (w wieku 35 lat) na skutek choroby. Pochowano go w Tangerze w Afryce²⁸.

Działalność ks. Bożerianowa w Iranie w 1942 roku przejęli inni duchowni i kontynuowali ją we Włoszech. Wydawali oni *Polskiego Żołnierza Prawosławnego* pod redakcją ks. Wsiewołoda Ješkowa. Wypuścili też *Krótki prawosławny modlitewnik*²⁹. *Publikacje te, mimo wszystko, nie dorównały projektom Bożerianowa w Afryce. Nawet powojenna działalność wydawnicza w Wielkiej Brytanii (głównie 1946 r.), kierowana przez biskupów PAKP: Sawę (Sowietowa) i Mateusza (Siemaszkę), którzy wydawali Biuletyn Prawosławny i Polski Miesięcznik Prawosławny, nie była tak aktywna, ani integrująca społeczność prawosławną na emigracji, jak miało to miejsce w Afryce w latach 1943–1945.*

pierwszym miejscu są stawiane sprawy wyznania, sprawy kościoła katolickiego, a dopiero dalej sprawa polska. Zwracam jeszcze raz uwagę, że właściwie jedynym autorytetem w obecnej sytuacji w osiedlach jest – ambona, i autorytet ten nie zawsze jest należycie wykorzystywany [...]”. J. Grzybowski, *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918–1945...*, s. 383.

²⁶ W modlitewniku były m.in. Kanon molebny do Jezusa Chrystusa (s. 1–8), Bogurodzicy (9–17), Anioła Stróża (18–24); hakatysty: do Cudotwórcy Mikołaja (25–35), świętego Serafina Sarowskiego (36–46) i modlitwy z wieczerni Pięćdziesiątnicy (47–56). *Modlitewnik prawosławny* miał luźne drukowane karty, zszyte grubą nitką.

²⁷ *Modlitewnik prawosławny*, Nairobi 1944, s. 3–9.

²⁸ М. Шведзюк, op. cit.

²⁹ Książeczka liczyła 36 stron, modlitwy pisane były w języku cerkiewnosłowiańskim z równoczesnym tłumaczeniem na język polski. W przeciwieństwie do *Modlitewników* z Iranu i Afryki, modlitwy po cerkiewnosłowiańsku zapisano cyrylicą. *Krótki prawosławny modlitewnik*, Rzym 1945.

SUMMARY

Urszula Pawluczuk

Publisher Orthodox Chaplaincy in Africa in the 1943–1945 years

Keywords: „Promyk Prawosławny”, *Prayer Book Orthodox*, Orthodox ministry, Africa

This article presents the biweekly Orthodox „Promyk Prawosławny” and *Orthodox Prayer Book*, that influenced the Orthodox community integration in Africa during II World War. Magazine and prayer was addressed primarily for Orthodox soldiers and civilians. They were issued by the Ministry Orthodox Military. Large involvement in his development father Michael Bożerianow caused that for 3 years was conducted catechesis among refugees.